

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Czwartek, 13 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-jej i w tekstach mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyocz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Marja Kamińska = Łałoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina ustawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, aczenie całych oper. Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

Koalicja a pokój.

Konferencja paryska, która miała ustanowić jednolite dowództwo dla wszystkich frontów bojowych swoich na zachodzie, południu i wschodzie, spełnia na niczem wobec rozpoczętych przez Rosję rokowań o zawieszenie broni, a następnie wdrożenie rokowań o pokój. Nie doszło również do skutku ustalenie współdziałania wojsk amerykańskich i japońskich na terenach walki w Europie. Wprawdzie Stany Zjednoczone Ameryki północnej wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom, Francji i Bułgarii, lecz prawdopodobnie jest to formalność, by na zbliżającym się kongresie pokojowym Unja północna mogła mieć głos decydujący w całym kompleksie spraw, jakie wówczas będą decydowane. Może być także, że szło tu o Włochy i Rumunję, którym naraziła koalicja europejska pomóc nie może, więc trzeba było zaakcentować, że poza nią stoi jeszcze Ameryka ze swoją silną flotą, wojskiem i zasobami materialnymi, by tym sposobem skłonić państwa centralne do umiarkowania, gdy przyjdzie do rokowań pokojowych. Japonja odmówiła wysłania swych wojsk do Europy, oświadczając otwarcie, że obecnie Rosja nie jest już dla niej niebezpiecznym sąsiadem. Co się zaś tyczy politycznej i gospodarczej ekspansji Japonji na Dalekim Wschodzie i Syberji, Japonja już wszystko posiada, o co jej chodziło. Wysłanie zaś wojsk do Rosji jedynie dla ukarania jej za odpowiada interesom Japonji. Ow zwrot w Rosji wyrzucił istotnie koalicji niemającą krzywdę z punktu widzenia jej celów wojennych.

Przedewszystkiem ogłoszenie tajnych dokumentów-dyplomatycznych ujawniło zaboreze cele wojenne koalicjantów, zwłaszcza Anglii, która najbardziej opierała się ideał pokojowy porozumiewawczego i najgorliwiej popierała wojnę aż do ostatecznego zwycięstwa, t.j. całkowitego pogromu państw centralnych. Teraz zaś nawet w Anglii rozbudziły się dążenia pokojowe. Grupa posłów do angielskiej izby gmin, składająca się z 126 członków, obiecała popierać rząd jedynie pod warunkiem, że starać się będzie zakończyć wojnę możliwie jak najrychlej i w tym celu rozważy przychylnie program pokojowy lorda Landsdowna. Rozumny ten i szlachetny program znalazł wielu zwolenników w Anglii. Nawet Asquith wyraził się, iż zgadza się z poglądami lorda Landsdowna.

Wobec ogólnego pragnienia ludów zakończenia tej potwornej wojny — prawdopodobnie dojdzie niebawem do powszechnego rozzejmu. Stolica Apostolska ma jeszcze przed Bożem Narodzeniem wystąpić z opra-

dzień pokojowym, którego koalicja nie będzie mogła nie przyjąć.

Są to wszystkie oznaki, pomyślnie wróżące o pokoju, lecz któż nieznane jutro odgadną zdoła.

St. Ep.

Pierwsze posiedzenie rady ministrów polskich.

We wtorek, w pałacu Kronenberga, odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów.

Obrady rozpoczęły się po g. 4 po poł. i trwały do godz. 8 wiecz. W obradach uczestniczyli wszyscy ministrowie, oprócz ministra skarbu, dr. Jana Steczkowskiego i ministra opieki społecznej i pracy, p. Stanisława Stanisławskiego, którzy są nieobecni w Warszawie. Posiedzenie zajął i przewodniczył prezes ministrów, p. Jan Kueharzewski.

Departament sprawiedliwości już się przedstawił na ministerium sprawiedliwości. P. Stanisław Bukowiecki podpisuje papiery urzędowe, jako minister.

Urzednicy b. departamentu sprawiedliwości złożyli p. Stanisławowi Bukowieckiemu z okazji objęcia przezeń urzędu ministra sprawiedliwości powinszowania.

Minister oświaty, p. Antoni Poniński, przejął już departament wyznań i oświecenia publicznego.

Dotychczasowy dyrektor tego departamentu, p. Józef Mikulowski-Pomorski, przekazawszy swoje czynności ministrowi oświaty p. Ponińskiemu, zatrzymuje nadal przewodnictwo komisji przejściowej do czasu jej rozwiązania. Jako minister rolnictwa, p. Pomorski przystępuje do zorganizowania ministerjum, na którego czele stanął. Podstawą do tworzenia ministerjum rolnictwa będą znacznie już posunięte prace z dziedziny rolnej w departamencie gospodarstwa społecznego. Szereg projektów przygotowała już komisja rolna tego departamentu.

Drożyzna a spekulacja

„Kurjer Warszawski“ w nr. 326 z dnia 27 b. m. w artykule „Życie Warszawy“ zastanawia się nad anormalnymi stosunkami w handlu naszym stolicy, co przedewszystkiem dotyczy artykułów żywnościowych, oraz opału, obuwia i różnych tkanin, których ceny to się podnoszą, to znowu obniżają bez żadnej uzasadnionej przyczyny.

Stan ten jest wynikiem upartej i wytrwałej walki, toczonej z jednej strony przez organy miejskie żywnościowe, z drugiej przez spekulantów, którzy w pogoni za olbrzymimi zyskami nie przebierają w środkach. —

Ta druga strona zwyciężyła na całej linii, pomimo pierunów, padających z obrad organów miejskich i groźnych zapowiedzi, tymczasem na papierze) urzędów do walki ze spekulacją i godnej uznania energii prokuratorji polskiej. Gdy magazyny miejskie są puste, składnice coraz to liczniejszej falangi spekulantów zduńmiewają obfitością towarów. Mimo to ceny skaczą w górę do bajecznej nieraz wysokości.

Spekulanci objaśniają to tem, że za spryt i ryzyko przy przemycaniu niedozwolonych do wwozu towarów muszą mieć odpowiednio odszkodowanie. Dochodzi ono jednak do tak potwornych rozmiarów, że ludzie, przed wojną prawie biedni, dziś liczą swoje majątki na krocie.

Naturalnie są to tylko spekulanci, albowiem ogół ludności, nawet zamieszkałej, zubożał.

Pierwszorządne kawiarnie warszawskie i małe eukierne roją się od spekulantów.

Przy każdym stoliku slychać tylko rozmowy o różnego gatunku towarach i umowy o ich nabycie i dostawę.

Tranzakcje załatwiają się szybko a stęsy marek lub rubli przechodzą natychmiast z ręki do ręki. Potworzyły się tym sposobem w śródmieściu jakby olbrzymie giełdy towarowe, dowolnie, według własnych widoków i korzyści, normujące ceny bez żadnego względu na dopływ lub odpływ danego towaru.

Ceny z początkiem bieżącego miesiąca bezustannie szły w górę. Nagle poczęły spadać: cukier z 5 mk. za funt spadł na 3 mk. 50 fen. kasza z 3.50 — 7 mk. spadły do 2 mk. za funt. Nawet tak bardzo dziś poszukiwane tłuszcze chwilowo spadły w cenę.

Najgorzej jest z mąką, kaszami, nabiąłem i wogóle z ziemiopłodami. Tu już spekulacja jest panią sytuacji.

Ceny chleba niekartkowego, wypiekanego z mąki przemycanej, dochodzą do cen niebywałych. Masło, sery i warzywa, które swobodnie dowozić można w dowolnych ilościach są niedostępne nawet sfer średniozamożnych. Tymczasem wwoz ich jest obfity. Ceny tych artykułów skaczą prawie codziennie. Raz idą w górę, to znowu następuje tendencja zniżkowa. Zdać się jednak, że unormuje je niebawem przewaga podaży nad popytem. Coraz mniej jest ludzi wskutek ogromnego zubożenia, którzy mogliby płacić wysokie ceny, więc w logicznem następstwie zmniejsza się popyt, a podaż bynajmniej nie maleje.

Drożyzna produktów rolnych objaśnia się energiczną akcją spekulantów.

Setki ich agentów i pośredników objeżdżają wsie i podbijają ceny, licząc na wyrost na zwyżkę. Nieustępy, pomimo zapewnień i obietnic, rolnicy, ziemianie nasi chętniej dają posłuch spekulantom i trzymają się w cenie, przez nich dyktowanej. Co gorzej sami podnoszą ceny lub wstrzymują się od tranzakcji w nadziei, że zwyżka będzie wciąż rosła.

Miała tylko cząstka naszych ziemian poczynać się do obowiązku obywatelskiego i nie dopomaga speku-

lantom w oglądaniu miejskiej ludności.

Najaktualniejszą atoli, najpilniejszą do uregulowania — jest kwestja mleka, którego cena za litr doszła już do marki i wyżej.

Uniedostępienie nabywania mleka dla szerokiej mas — to kwestja życia lub śmierci dla setek tysięcy dźlatwy, dla ludzi chorych, słabowitych i dla starców, słowem tych wszystkich, dla których mleko stanowi najważniejszy środek odżywczy. Ta już idzie o przyszłość narodu, o zdrowie i siły następnych pokoleń, które będą miały trudną i wyczerpującą pracę zablizniania ran zadanych przez wojnę naszemu krajowi i odrażenia jego gospodarczej sprawności.

Jest to więc kwestja, której nie wolno zostawić na uboczu. Obowiązkiem jest władz — samorządów miejskich, odnośnych instytucji społecznych i kooperatyw wspólnymi siłami kwestje mleka jest najrychlej na normalne wprowadzić tory. Obecnie bowiem rozmaici pośrednicy zakupeją całą produkcję mleka po wsiach aby następnie po dowolnie przez siebie normowanych cenach sprzedawać je ludności miejskiej, zbierając przytem obfite zyski.

Wypadałoby utworzyć specjalne organizacje, które, dotarłszy bezpośrednio do producentów mleka, nabywać je będą wprost u źródła, by następnie po cenach możliwie jak najprzystępniejszych rozdzielać je pomiędzy ludność w odpowiednim do nabytej ilości stosunku uwzględniając przedewszystkiem dzieci, słabowitych, chorych starców.

Towarzystwo rolnicze, a przede wszystkim duchowieństwo winni od działywać na rolników, by przynajmniej co do nabiątu, a przede wszystkim mleka, rzekli się nadmiernych korzyści.

Należy ich objaśniać, jakiej potwornej dopuszczają się zbrodni wobec Ojczyzny, skazując na śmierć lub charaktwo setki tysięcy dźlatwy ludności miejskiej.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej otworzył dziezes T. Sułowski, w obecności 33 radnych. Porządek obrad obejmuje dalsze rozprawy w sprawie rewizji uchwały Rady Miejskiej z dn. 26 października r. b., sankcjonującej umiastowienie piekarni

Pierwszy zabiera głos radny Remiszewski zaznaczając, że jeżeli w działaniu Komitetu Rozdziału Chleba i Maki była istotnie zła wola, to należy jej doszukać się i ją napiętnować. We wszystkich instytucjach mogą znajdować się jednostki dopuszczające się nadużyć. — Kategorycznie jednak należy zaprzeczyć, że Komitet jest instytucją sprzedajną. Rada Miejska powinna dać zadość uczynienie tym wszystkim, którzy są narażeni na zniewagę.

W zakończeniu radny Remiszewski w imieniu własnym i towarzyszy zgłasza wniosek, żądający utrzymania w całej rozciągłości uchwały Rady Miejskiej w sprawie wypieku chleba i polecać Magistratowi aby przejął w swe ręce wszystkie piekarnie łódzkie.

Radny dr. Rosenblatt krytykuje zapatrywania radnego Remiszewskiego. Twierdzi, iż system upaństwowienia przedsiębiorstw szkodliwie odbija się na interesach ludności. Powierzenie wypieku chleba 7 czy 10 piekarzom, jak się to dzieje obecnie, twierdzi dr. R., nie można nazwać umiastowieniem, lecz zmonopolizowaniem.

Jedyną drogą do załatwienia, jest przekazanie sprawy rewizji uchwały Rady Miejskiej Komisji, od której Komitet Rozdziału Chleba i Maki

radn. Szybiłło, Remiszewski złożą swoje materjały. Po dokładnym rozważeniu Komisja przedstawi swoje wnioski Radzie Miejskiej, a wówczas będzie można zarządzić głosowanie w tej sprawie.

Przewodniczący dla uproszczenia sprawy odczytu wniosek radnego dr. Rosenblatta, iż „Rada Miejska uchwała wniosek radnego Gralińskiego i towarzyszy w sprawie rewizji uchwały Rady z dn. 25 października r. b., aby kwestję tą przekazać Komisji letniej przy Komitecie Różdżu Chleba i Mąki“. Sprawa ta pozostanie w teraźniejszym stadium aż do ponownego jej powrotu do Rady.

Na zapytanie przewodniczącego, czy prowadzi dalej dyskusję czy też ją przerwać; większość radnych oświadczyła się za prowadzeniem dalszych obrad.

Radny Graliński przytacza fakty, iż był czas kiedy chleba było nadmiar, a kart chlebowych brakowało. Pochodziło to stąd, że Komitet chaotycznie rozdzielał mąkę. Podtrzymuje wniosek radnego dr. Rosenblatta.

Radny Wolczyński wypowiada się przeciw powtórnej rewizji uchwały.

Dr. Rosenbcwiel dowodzi, że Komitet R. Ch. i M. stoi na swej wysokości zadania. W końcu łąda umiastowienia piekarń.

Inżynier Faterson w sposób ostry występował przeciw wywodom radnego Szybiłły; porażem podtrzymuje wniosek radnego Remiszewskiego.

W tym samym duchu przemawia radny Lichtenstoln.

Radny Spickerman stawia pod adresem Kom. R. Ch. i M. kilka zarzutów co do wyboru piekarń, które nie odpowiadają warunkom higienicznym.

Radny Gralak twierdzi, że nie ma innego punktu wyjścia, jak umiastowienia piekarń.

Wreszcie zabrał głos dr. Grünberg, dając szczegółowe wyjaśnienie co do systemu i procedury wydawania mąki i wypieku chleba.

Z kolei przemawiał nadburmistrz Skulski zaznaczając, że ostatnio zdarzyły się w K. R. Ch. i M. nadużycia, lecz 6 urzędników zostało za to sądowo ukaranych, a Komitet wyszedł z tej sprawy zupełnie czysty. Możliwe iż organizacja nie zupełnie podoleła zadaniu, lecz zleń woli w dziele Komitetu R. Ch. i M. nigdy nie było.

W końcu zabrał głos referent Szybiłło, który odpowiadał wszystkim mówcom na stawiane mu zarzuty.

Za rewizją uchwały głosowało tylko 3 radnych. — Posiedzenie zamknięto o godz. 10 min. 15.

Kronika

— **Z Tow. kredytowego m. Łódzi.** We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji ściślejszej w sprawie opracowania szczegółowego projektu w celu zamiany zebrań ogólnych członków Towarzystwa na zebrań reprezentantów. Komisja zajęła się tym projektem tymczasowo w zarysach ogólnych. Projektuje się liczbę reprezentantów ustalić na 10 proc. ogólnej liczby stowarzyszonych, co wyniosłoby około 200 przedstawicieli.

— **Z wydziału szkolnictwa.** W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie wydziału szkolnictwa.

Jutro również odbędzie się posiedzenie Koła kuratorów polskich szkół miejskich początkowych w lokalu wydziału szkolnictwa. Średnia № 14.

— **Świetlica dla młodzieży szkolnej.** Od poniedziałku ubiegłego tygodnia otwarta jest na Widzewie w gmachu b. Monopolu (wejście od Zagajnikowej) „Świetlica“ dla młodzieży szkół średnich.

Komitet świetlicy dołożył wszelkich starań, aby młodzież szkolna mogła odczłennie spędzać kilka godzin w warunkach wygodnych i higienicznych i pod nadzorem osoby starszej przygotowywać lekcje na dzień następnny.

— **Egzamina na komisarzy sądowych.** W dniu 20 b. m. w królewsko-polskim sądzie okręgowym odbędą się egzamina na posady komisarzy sądowych.

— **Ekspiracja znaczków tramwajowych.** Zarząd tramwajów miejskich zwraca uwagę, że znaczki płatnicze są ważne tylko do 31 b. m. Po upływie tego terminu, znaczki te nie będą przyjmowane.

— **Ze szkół.** Ferje świąteczne w szkołach początkowych rozpoczyna się 22 grudnia po lekcjach. Wznowienie wykładów nastąpi w dniu 2 stycznia 1918 r.

— **Biuro wydziału ilustracji koni** przy magistracie, mieszczące się dotychczas przy ul. Południowej — zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Wschodniej 38.

— **Z Wydziału Budowlanego.** Na onegdajszym posiedzeniu Wydziału budowlanego za-

twierdzono następujące plany: D. M. Klejntwa, Kościełna 4, W. Lürkensa, Aleja Leśniewski 31. Prócz tego wydano zezwolenie na usunięcie starych budynków drewnianych: J. Chupieńskiego, Marysińska 9 na Radogoszczu; T. Szomskiego, Merszałkowska 19 (N. Chojny); G. Ważmana — Zarzewska 7 i G. Jaske — Łęczna 9.

— **Przeniesienie biura sekcji kobiet.** Sekcja kobiet przanesi w końcu grudnia swoje biuro zarządu do nowego lokalu przy ul. Rozwadowskiej № 29 (róg Alei Kościuszki), gdzie otwiera dla swych pracownic specjalne „Ognisko“, w którym zamierza urządzać odczyty, pogadanki z dziedziny pielęgnowania chorych.

„Ognisko“ powoła do życia komisję pogadankową, egzaminacyjną, samopomocy i rozrywkową.

Osoby, chcące znaleźć pracę w sekcji, jako pielęgniarki, będą mogły uczęszczać na te zebrań, za uprzednim porozumieniem się z zarządem sekcji, której celem jest dobranie sobie pracownic z tem poslanictwem obznajmionych. W przyszłości projektowane są kursa dla pielęgniarek-hygienistek, na otwarcie których starania u odnośnych władz już rozpoczęto.

— **Rozdawnictwo trefów.** Składnica przy ul. Długiej 29 rozpoczyna jutro rozdawnictwo trefów. Kierownicy szkół winni się zgłaszać po odbiór w następującym porządku:

W piątek, d. 14, szkoły polskie № 1 — 11 włącznie i żydowskie № 1 — 12. W sobotę, d. 15, polskie № 12 — 23 i niemieckie № 1 — 14. W poniedziałek, d. 17, polskie № 24 — 35, żydowskie № 13 — 19 i niemieckie Nr. 15 — 21. We wtorek, d. 18, polskie Nr. 36 — 48, żydowskie Nr. 20 — 26 i niemieckie Nr. 22 — 28. W środę, d. 19, polskie Nr. 49 — 52, żydowskie Nr. 27 — 33 i niemieckie Nr. 29 — 35. W czwartek, d. 20, polskie Nr. 53 — 67, żydowskie Nr. 34 — 38 i niemieckie Nr. 36 — 40 oraz szkoła rosyjska i Stolarowa.

Szkoły, które nie odbiorą trefów we właściwym czasie, otrzymają je po wakacjach świątecznych. Trefy zostały podzielone w stosunku 3-ch par na 20 dzieci, uczęszczających do szkoły w październiku.

— **Pod adresem właścicieli domów.** Pomimo wielokrotnych napomnień zdarza się, iż gospodarze i rządcy domów nie stosują się do wydanych poleceń wymeldowania zakwaterowanych w ich domach wojskowych, lub nie stawiają się na wezwanie Wydziału dla udzielenia potrzebnych informacji. Ponieważ porządkowanie akt i dokumentów jest rzeczą konieczną dla obydwóch stron, Magistrat byłby zmuszony do nakładania kar.

Dla uniknięcia tej ewentualności, właściciele i rządcy domów proszeni są o ściślejsze przestrzeganie przepisów.

Wobec powyższego należy mieć nadzieję, że obywatele i członkowie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zastojują się ściśle do żądania Magistratu w obustronnym interesie, jak również w imię porządku społecznego.

— **Główna wygrana.** Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia loterii R. G. O. padła główna wygrana w sumie 250,000 mk. na nr. 26029. Los ten znajdował się w kółku Beldowskiego w Piotrkowie i podobno został sprzedany chłopom w okolicach Sulejowa.

— **Ze Zbiorni Miejskiej.** W Zbiorni Miejskiej umieszczone w ciągu listopada r. b. — mężczyzna 21, kobiet 13, dzieci 8, razem 42; zwieziono do szpitali itp. ogółem 39.

— **Wypłata pensji nauczycielom szkół ludowych** za miesiąc grudnia nastąpi — jak się dowiadujemy — jeszcze przed świętami.

— **Z Komitetu zagonków.** Liczba działów, wydzierzawionych pod zagonki kartoflane i inne, wynosiła w końcu listopada r. b. 3514, obszar pod zasiew 339 mórg 20 pretów.

— **Wieczór Sylwestrowski u Handlowców.** Wydział zebrań towarzyskich przy Stow. Handlowców polskich projektuje urządzenie w dniu 31 grudnia Wieczór Sylwestrowski, na wzór lat poprzednich. Na program wieczoru złożą się: śpiew, muzyka i deklamacja.

Ze związków i stowarzyszeń.

X **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Stow. robotników chrześcijańskich, na którym zastanawiano się nad sprawami finansowymi instytucji. Wobec tego, że zobowiązania Stowarzyszenia względem Tow. kredytowego miejskiego i Banku Handlowego dochodzą do 35,000 rubli w skutek zaciągniętej w swoim czasie pożyczki na budowę Domu Ludowego — postanowiono zająć się wyszukaniem źródeł, umożliwiających częściowe spłacenie długu.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63.)

— **Dziś, wiecz.** po raz pierwszy w Łodzi doskonała sztuka w 4 akt. Jana Adolfa Hertza p. t. „Na sprzedaż“ z op. Falecka Adamówna, Sachnowska, Trembińska, Stanisławskim, Stanisławskim i Woskowskim w rolach głównych. — Sztuka reżyseruje p. Stanisławski. P. Hertz, autor „Młodego lasu“, ma dużo zwolenników w Łodzi i sztuki jego cieszą się u nas zawsze wybitnym powodzeniem.

Na dzisiejszej premierze będzie obecny autor

— **Jutro, o godzinie 7 i pół** „Starzy i młodzi“, komedia w 3 akt. Al. Hajo.

— **W sobotę, o godzinie 4 pop.** po cenach najniższych dla młodzieży „Tadeusz Kościuszko“, dramat historyczny w 6 odsł. Zofii Wejnerowskiej; wieczorem o godz. 7 i pół „Na sprzedaż“.

— **W niedzielę o godz. 3 pop.** — po cenach popularnych „Urlop malteński“; wieczorem o godz. 7 i pół „Na sprzedaż“.

Wielki wieczór „Słowa i Pieśni“

Jak się dowiadujemy wielkie zainteresowanie wzbudził wieczór artystyczny mający się odbyć w sobotę dn. 15 b. m. przy współudziale najwybitniejszych sił miejscowych.

Oprócz śpiewu znanej powszechnie prymadonny opery wersawskiej p. Marii Kamińskiej-Latożyńskiej biura udziału artystki dramatycznej p. Arkawinówna, dyr. Teatru Polskiego, p. Stanisławski i dyr. Brandt.

Bilety w niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w księgarni Gebetneia i Wolffa.

Asquith o pokoju.

Biuro Reutersa donosi z Londynu: Asquith wygłosił w Birminghamie mowę, w której przedewszystkiem zaznaczył, że musi mieć na uwadze, iż przemawia nie tylko do słuchaczy bezpośrednich, lecz i do niewidzialnych na zebraniu swych współziomków, jakoteż sprzymierzeńców, świata neutralnego i nieprzyjaciół, a to jest dostatecznym powodem do zachowania ostrożności i wazenia każdego wyrazu oraz do uniknięcia niepotrzebnej retoryki.

Następnie mówca wskazał, że Anglja mogła była trzymać się zdala od wojny i wymówić tam, że jej zobowiązania względem Belgji były natury wspólnej, nie zaś tej samej detalicznej. Poczem Asquith mówił:

Gdyby mi wypadło jeszcze raz ten sam czas przeżyć, to powziąłbym taką samą decyzję. Wyobraźcie sobie tylko, że wojna kończy się pokojem, zapewnijającym nasze cele pierwotne, a w ten sposób zawiera w sobie pokojnie trwałości. Taki pokój stał się najwyższą kategorię potrzeba świata.

W danej chwili nie masz większego wroga rodzaju ludzkiego nad człowieka, któryby bądź w słowie, bądź w czynie utrudniał osiągnięcie pokoju.

Tutaj Asquith przeszedł do omawiania listu Landsdowna i, zaś wiadczywszy zdolności polityczne tegoż, wartości jego rad i gorący patriotyzm, powiedział:

O liście jego nie wiedziałem więcej, niżli którykolwiek inny członek rządu, dopóki go nie uirzał na łamach prasy, i nie mogę ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności za treść listu, ani pośrednio ani bezpośrednio. Muszę jednak przyznać, że znaczna część krytyki, która zachowała się wrogo względem listu, zdaje mi się pochodzić stąd, iż wyczytano takie poglądy i zamiary, których ja tam wcale nie znajduję.

Gdyby Landsdowne był zaproponował, abyśmy osłabili nasze kierownictwo wojenne, lub też pozostawili na łase, losu sprawę jednego lub kilku z naszych sprzymierzeńców, albo też gdybyśmy mieli zakomunikować naszym wrogom, którzy detychczas stale odmawiali podania lub choćby tylko napomknięcia o swych warunkach, że jesteśmy gotowi przoić o pokój — a widzę, że te

wszystkie interpretacje jego listu miały miejsce albo w kraju, naszym albo w innych — to mało wśród nas jest takich, którzyby się nie odwrócili od jakiegokolwiek propozycji w tym rodzaju. Ja jednak przypuszczam, że zasadniczymi argumentami Landsdowna są następujące:

Koaljanci powinni, prowadząc jednocześnie nadal w pełni sił i celów wojnę, starać się coraz bardziej wyjaśnić zarówno wojującym, jak neutralnym narodom całego świata, że jedynce cele, o które walczymy, są z natury swej celami narodowym i bezinteresownymi i że są to same cele, w imię których przystąpiliśmy do wojny i że zmiierzając do ich osiągnięcia, dążymy według naszego przekonania do pokojem pokoju, ugruntowanej na wspólnym autorytecie związku międzynarodowego.

Używszy ostatnich słów, wypowiedzianych przez prezydenta Wilsona, jestto cel, który winien być skutecznie przeprowadzony, a który polega na udziale nie tylko rządów, lecz i narodów w nadaniu ostatecznej decyzji wojnie. Jest rzeczą więcej, niż jasną, że nie rządy, lecz narody krajów nieprzyjacielskich są sztucznie utrzymywane w ciemności co do naszych istotnych zamiarów, czy to w odniesieniu do wojny, czy też pokoju. Będę nadal ozyński, co jest w mojej mocy, aby uchylać zasłony i gdzie się da — rzucić snop światła.

Następnie zaznaczył w mowie swej:

Ani u nas, ani w Ameryce nikt nie pragnie sponiewierać Niemiec, ani wepchnąć w nędkę, ani też w końcu wykluczyć je, jako czynnik, w dalszym rozwoju ludkości. W listopadzie 1914 roku powiedziałem w Guildhall, iż nie włożymy miecza do pochwy aż do chwili, gdy panowanie militarysty pruskiego nie zostanie zupełnie i doszczętnie zgnieciono. Nikt nie zamierza zagrazać niepodległości, lub pokojowym przedsięwzięciom państwa niemieckiego. Nikt z pośród sprzymierzonych nie usiłuje, ani też nie przywaja sobie prawa wpływu na wewnętrzne ukształtowanie się i urządzenie przyszłych Niemiec. Militarysty i biurokracja — oto jest system, który mo fizyczną obsadził na tronie, jako władzę najwyższą. System, który sam sobie nadał prawo do porzucania, bądź łamania uroczystych traktatów i umów Niemcy muszą zrozumieć i pojąć, że taki system nie może opierać się na trwałości. My nie pragniemy jakichś przewlekłych sporów i nieporozumień z narodem niemieckim. Uznajemy w zupełności zasługi, jakie położył on dla dobra wladzy i te wartości, jakich przysporzył ogólnemu bogactwu badań materialnych i duchowych i jakie jeszcze przysporzy. Ale jeśli ma być osiągnięta umowa porozumienia, to musi się ona opierać na istotnych dowodach, świadczących, że naród niemiecki jest gotów, równie, jak my, uznać tę prawdę, że zasada wspólnego i równego prawa traktowana być musi, nie tylko, jako technicznie najwyższy, ale i jako istotnie panujący autorytet. Drugiem, w ten sam sposób zaszczerpionem, nieporozumieniem jest twierdzenie, że sprzymierzeńcy głównie zaś Anglja, dążą do swoich własnych celów gospodarczych i politycznych, co znalazło swój wyraz w znanym fraziesie „wolność morza“. Daremnie usiłowałem znaleźć dokładną, bądź też tylko przybliżoną choćby definicję tego powiedzenia. Nikt nie zaprzecza, że w czasach pokoju morza dostępne były dla komunikacji handlowej narodów świata całego i że nadal muszą być dla niej otwarte.

Jakaż to klauzula ma być, której przyjęcia Anglja zażąda podczas rokowań pokojowych, a która to prawo naturalne i odwieczne ma ograniczyć, czy też zupełnie usunąć? Jeśli zatem ta formuła ma wogóle jakiegokolwiek znaczenie, może ona wszak przyczynić się do tego, by w czasach pokoju moarstwo, które obecnie panuje nad morzami, uległo znowu pewnym ograniczeniom w chwilowych prawach swych, jako mocarstwa wojującego. W wojnie lądowej nie brano ient w

s. † p.

IGNACY KOSCINSKI

Towarzysz Sztuki Drukarzkiej,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami rozstał się z tym światem we wtorek, dnia 11-go grudnia 1917 roku, przeżywszy lat 60.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w sobotę, 15 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Józefa, a wyprawienie zwłok z tegoż kościoła na stary cmentarz katolicki w niedzielę, d. 16, o godzinie 2 i pół po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

KOLEDZY.

zachubę ograniczenie podobne, ponieważ istniejące najurozeczniejsze umowy są systematycznie gwałcone przez wroga w walce obecnej. Istotnie w tem tkwi pewien sens, który naprawdę usprawiedliwia potrzebę zastanowienia się, czy nie należy przedsięwziąć czegoś, by wolność mórz była zapewniona.

Następnie Asquith zastanawiał się nad wojną łodziami podwodnymi i ciągnął dalej: Żaden pokój nie byłby możliwy, według mego, a mam nadzieję, że i według waszego zdania, żaden pokój, któryby zmierzał do wstrzymania działań bojowych, oraz złożenia broni, przez to, co już miałem sposobność podkreślić, nastąpiłaby wojna w stanie ukrytym, którąby i nadal była prowadzona, tylko innymi metodami, choć nie mniej wrogimi.

Twierdziłem dotychczas i nadal twierdzić będę z całym przekonaniem i z całą siłą, iż mamy zupełne prawo do użycia wszystkich metod uprawianych, zarówno natury gospodarczej, jak i militarnej, by jeno osiągnąć nasz główny cel, którym jest wywalenie tego pokoju trwałego i owocego. Stanowisko sprzymierzonych pod tym względem zostało obecnie z całą wyrazistością i jasnością sformułowane przez prezydenta Wilsona w ostatnim jego orędziu i ja z szacunkiem podpisuję się pod wyrazami, jakich on użył i z którymi się najzupełniej solidaryzuję. Pokój czysty — oto pokój, jakiego pragnie ludzkość tego kraju, oraz ludy wszystkich państw sprzymierzonych. I żeby osiągnąć go, są wszyscy nieugiętnie zdecydowani i wszyscy przenikliwie najlepszą wolą — iść naprzód i wziąć na barki swe wszystkie trudy i ponieść wszystkie ofiary.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12-go grudnia.

Zachodnia widownia wojny

Działalność bojowa pozostawała umiarkowanych granicach.

W listopadzie straty nieprzyjacielskich powietrznych sił bojowych na frontach niemieckich wynosiły 22 balony na uwięzi i 205 samolotów, z których 85 runęło po naszej stronie frontu, zaś pozostałe, jak widocznie było, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Mysimy utracili w walce 60 samolotów i 2 balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny

Nic nowego.

Front macedoński.

Żadnych większych akcji bojowych nie było.

Włoska widownia wojny.

W poszczególnych odcinkach między Brentą a Piawo wywiązały się miejscowe walki, w których zwyciężyli jeńców.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Odezwa do żołnierzy polaków.

Wychodzące w Rosji pisma polskie podają następującą odezwę do wojskowych polaków.

Żyjemy w chwilach niesłychanej grozy. Wolność, której żorze po obaleniu caratu zabraliśmy w odrodzonej Rosji, dziś przez szerszą się coraz bardziej zamęt i walkę bratobójczą w łonie demokracji rosyjskiej poważnie jest zagrożona. W tej walce bratobójczej żaden polak udziału brać nie powinien. Winniśmy, przeciwnie, zgodnie z polską rewolucyjną tradycją żołnierską, dolożyć wszelkich sił, aby podtrzymać spokój i porządek.

Obowiązkiem naszym jest w miarę sił przyczynić się do szybszego ustania zgubnego zamętu. To zaś osiągnąć możemy jedynie przez braterskie zespolenie się wszystkich żołnierzy polaków pod jednym sztandarem. Hasła nasze w chwili obecnej, hasła wolnych obywateli niepedległej Polski, ku niej przedewszystkiem dążących, to bezwzględnie poparcie całej demokracji rosyjskiej w jej walce o wolność powszechną i pokój, braterstwo ludów, w jej pracy nad utrwaleniem wolności obywatelskiej i porządku wewnętrznego, a zarazem zupełna neutralność w walkach partyjnych, toczących się w łonie samej demokracji rosyjskiej. Dla bratobójczej walki demokracji rosyjskiej ani kropli krwi polskiej poświęcić nam nie wolno. Niech spokojna nasza postawa, niech nasza łączność braterska stanie się dla wszystkich hasłem do szybszej zgody, do rychlejszego zakończenia zgubnych zatargów. Wzywamy więc wszystkich żołnierzy polaków, aby dla uniknięcia daremnej krwi przelewu, dla podtrzymania wolności i spokoju, dla uniknięcia udziału w rosyjskiej wojnie domowej, natychmiast wydzierali się z pułków rosyjskich i przenosili się do polskich formacji wojskowych. Główny wojskowy komitet wykonawczy.

Rekwizycja zapasów złota.

„Temps“ paryski komunikuje, iż rząd maksymalistyczny zarekwizował zapasy złota wszystkich banków rosyjskich, nie wyłączając banku państwa.

Dalszy ciąg rokowań.

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej z dnia 11 grudnia. Wezoraż odbyło się posiedzenie petersburskiej Rady robotników i żołnierzy, na którym pełnomocnicy Rosji zdali sprawę z dotychczasowego przebiegu rokowań.

Dyskusję odroczone do dnia dzisiejszego.

Prasa burżuazyjna przynosi nieuzasadnione wiadomości o tem, jakoby bolszewicy zgodzili się na wszystkie punkty sporne.

Dzienniki, zbliżone do rad robotniczo-żołnierskich odpowiadają na to energicznie, że Rada komisarzy ludowych nie zawrze ani zawieszenia broni ani pokoju, który sprzeciwiałby się interesom nie tylko Rosjan, ale i mas ludowych państw sprzymierzonych.

HAGA, 12 grudnia. Petersburski korespondent „Times’a“ donosi:

Pokój nie jest jeszcze bliski, ale rząd bolszewicki zdecydowany jest zawrzeć stanów za pokój odrębny, jeżeli jego ostatnie wezwania do narodów koalicji nie odniesie skutku. W kwaterze głównej panuje zupełny spokój.

Wyrzucenia dyplomaty bolszewickiego.

„Berlingske Tidende“ donosi ze Sztokholmu: Nowy poseł bolszewicki w Sztokholmie, Worowski, oświadczył na zadane mu pytania, że jest przekonany, iż konstytuanta wesprze rząd bolszewików i wypowie się za samodzielność Finlandji i Polski.

Uważa on za rzecz zrozumią, że unocnienia na wyspach Alandzkich muszą być usunięte, a ludności Finlandji i pomienionych wysp pozostawione pomienie prawo samodzielnego decydowania o przyszłych losach grupy wysp.

W końcu Worowski oświadczył, że olbrzymia suma zadłużenia Rosji musi być znizowana, gdyż zapłaceniu jej będzie dla Rosji niemożliwością.

Pierwsze starcie z gen. Kaledinem.

Organ maksymalistyczny „Prawda“ komunikuje, iż pierwsze starcie między wojskami maksymalistycznymi i jednym z oddziałów gen. Kaledina, liczącym 3 do 4 tysięcy ludzi i uzbrojonym w karabiny maszynowe, nastąpiło na stacji Tamarowka, w odległości 29 wiersi od Biełgorodu.

Komisarze maksymalistyczni floty czarnomorskiej zakomunikowali telegraficznie, iż przeciwko gen. Kaledinowi, który ostrzegał flotę czarnomorską przed mieszaniem się w sprawy okręgu kozackiego, został wysłany oddział marynarzy.

„Daily Chronicle“ donosi z Petersburga, iż według relacji towarzysza kolejowego batalionu bojowego Kaledina zostały pobite pod Biełgorodem. Oddziały kozackie Kaledina znajdują się w drodze.

Szczegóły zamordowania Duchonina.

Z Amsterdamu donoszą do „Telegraphen Bureau“ Korespondent „Timesa“ londyńskiego podaje opis naczynego świadka zamordowania generała Duchonina w rosyjskiej kwaterze głównej. Jeden z marynarzy, który poprzednio przemawiał gwałtownie przeciwko generałowi, zbliżył się do niego i zażądał oddania epoletów. Generał zdmiał epolety i doręczył je żądającemu. W tej chwili marynarz schwytał generała za rękę i wyciągnął go, przy pomocy innych, z wagonu kolejowego. Wówczas podrzuceno generała w górę, i schwyłano go, gdy opadał, na bagnety. A gdy leżał już na ziemi, porzebijano go jeszcze bagnetami. Następnie wrzucono zwłoki do wagonu i pozostawiono tam na noc. Następnego poranka przyjaciele generała znaleźli zwłoki niemal zupełnie огоłone z ubrania. Marynarze wyrzucili je z wagonu do korytarza jednego z domów i poradzili przyjacielom generała, aby zaniechali troszczyć się o nie.

Telegramy.

Koalicja wobec zawieszenia broni.

BERLIN, 12.XII. — Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ pisze o ustępstwach koalicji względem Rosji co następuje:

Oświadczenie rządu rosyjskiego wskazuje raz jeszcze, że państwa koalicyjne nie będą stawiały żadnego oporu względem rokowań o zawieszenie broni.

Taktyka koalicji zmierza ku temu, aby pozyskać wpływ na rokowania, jednak bez jednoczesnego wzmocnienia obecnego rządu rosyjskiego przez oficjalną zgodę uwierzytelnionych dyptomatów w Petersburgu, oraz bez ułatwienia rokowań.

„Voss. Ztg.“ w tej samej sprawie pisze: Koalicja uznala bez wątpienia, że nie da się powstrzymać rokowań niemiecko-rosyjskich. Otóż woli ona teraz wbrew dotychczasowej postawie swej, nawiązać ożcie z rządem rosyjskim, aby tą drogą zyskać wpływ

na rokowania i wikać porozumienia Państwa centralne mają teraz podwójny obowiązek prowadzić te rokowania w sposób tak jawny i przychylny, aby usiłowania angielskie pozyskania wpływu musiały spełznąć na niczem wobec szybkości wypadków.

„Vorwärts“ pisze: Rządy koalicyjne rozpoczęły grę dyplomatyczną, co do której same nie wiedzą, jak się skończy. Widocznie chcą przedewszystkiem zyskać na czasie i pokrzyżować rokowania niemiecko-rosyjskie. Celem państw centralnych musi pozostać, co następuje: O ile to jest możliwe — pokój ze wszystkimi, gdyby to jednak było niemożliwością, pokój z Rosją. To, co powiedział ambasador angielski, aby przeciwdziałać sympatji, jaką postawa Niemiec mogłaby zyskać w Rosji, da się załatwić wskazaniem na oświadczenia kanclerza Rzeszy w parlamencie, podkreślające, że nie istnieje przeszkoda do rokowania o pokoju z obecnymi władzami Rosji.

Pe wzięciu Jeruzolimy.

AMSTERDAM, 12.12. Biuro Reutersa donosi z Londynu:

Wraz z zwycięstwem twierdzy Jeruzolimskiej ujawniły się problemy o wielkiem znaczeniu międzynarodowym. Jeruzolima została wzięta przez armię angielską, przy pomocy wojsk francuskich i włoskich.

Kraży pogłoska, że gen. Allenby obsadzi tam angielskiego gubernatora wojskowego. A zatem nad Jeruzolimą będzie powiewała flaga angielska, podczas gdy jednocześnie flagi Francji i Włoch będą zatknięte na realnościach tych krajów, jako to: kościołach, klasztorach i t. p.

Pierwszym krokiem będzie ogłoszenie stanu oblężenia. Nie będą podejmowane żadne próby decydowania o przysłem stanowisku miasta, przed ogólnem zawarciem pokoju. Narazie Jeruzolima będzie uważana za znajdującą się w militarnem posiadaniu gen. Allenby.

Sprawa Caillaux.

GENEWA, 12.XII. Agencja Havasa donosi z Paryża: Według dokumentu, w którym gubernator wojskowy Paryża prosi o upoważnienie do ścigania sądowego Caillaux, ten ostatni ścigał podobne na siebie winę narażenia na szwank bezpieczeństwa państwa przez czyny, które łatwo mogły wystawić na niebezpieczeństwo sprzymierzeńców Francji, a dalej — winę porozumienia z wrogiem i po trzecio — szkodliwej propagandy. W wypadku takiego oskarżenia kompetentnymi są sądy wojenne. Gdyby jednak pozostało w mocy oskarżenie o zagrożenie bezpieczeństwa państwa, to wówczas Caillaux musiałby być stawiony przed trybunałem państwowym.

Koalicja z Ukrainą.

KIJÓW, 5.XII. (Depesza otrzymana drogą pośrednią). Biuro ukraińskie informuje: Dyplomaci koalicji oświadczyli ostatnio Centralnej Radzie Ukraińskiej, że rządy ententy gotowe są uznać Rzeczpospolitą Ukrainą, złożoną z wszystkich terytoriów narodowych, o ile Ukraina zobowiąże się kontynuować wojnę po stronie koalicji.

Przeciw temu wystąpił parlament ukraiński, ogłaszając, że Ukraina życzy sobie zachować ścisłą neutralność, w celu pozyskania sympatji obu stron wojujących.

Armja amerykańska.

FRANKFURT, 12.XII. — „Frankfurter Ztg.“ zamieszcza waszyngtońską depeszę „Times’a“, według której nowe projekty amerykańskiego ministra wojny przewidują stałe utrzymywanie na froncie zachodnim dwumiljonowej armji.

Wycofanie armji.

BAZYLEA, 12 grudnia. „Basler Anzeiger“ pisze: Jak donoszą z dobrane poinformowanych źródeł koalicyjnych, na konferencji paryskiej zapadła uchwała, ażeby, w razie dojścia do skutku zawieszenia broni na froncie wschodnim, wycofać z Macedonji armję Sarrailla, gdyż każdy żołnierz będzie teraz potrzebny, wobec zagrożenia wszystkich.

Telegramy własne

Echapertraktacji pokojowych.

BERN, 12.XII (w.)—Petersburski sprawozdawca „Secolo” donosi: Delegacja rosyjska dla pertraktacji w sprawie zawieszenia broni postawiła Niemcom propozycje natury politycznej, nie przygotowawszy uprzednio żadnego absolutnie planu militarnego co do przeprowadzenia zawieszenia broni. Niemcy stanowczo odrzucili projekty polityczne roslan, motywując swą odmowę tem, że w pragnieniu ich leży jedynie omówienie warunków zawieszenia broni, wobec czego pertraktacje zostały przerwane i znajdujący się wśród delegacji rosyjskiej oficerowie sztabu generalnego opracowali w ciągu nocy techniczne warunki zawieszenia broni.

W trakcie narad, które następnie wznawiono, Niemcy kładli nacisk na to, aby propozycja zawieszenia broni sformułowana była tak, by dawała możliwość natychmiastowego rozpoczęcia formalnych i ostatecznych rokowań pokojowych.

Sądy rewolucyjne.

PETERSBURG, 12.XII (w.)—P. Ag. Tel. donosi: W całej Rosji powstają rewolucyjne instancje sądowe, powołane do walki z kontrrewolucją i sabotażem urzędników, oraz w celu zwalczania plądrowań i spekulacji, jak również maruderstwa.

Skład tych sądów rewolucyjnych stanowić będą członkowie miejscowych rad robotniczo-soldaterskich, którym pozostawiony będzie wolny wybór środków i sposobu działania w wypadkach stwierdzonego przekroczenia przykazań rewolucji.

Budowa stacji iskrowej.

HAGA, 12.12. (w.) Minister dróg wodnych zażądał 5 milionów gulde-

nów na instalacji stacji iskrowej w celu zorganizowania komunikacji telegraficznej z Indjami.

Two telegrafu iskrowego w Berlinie w ciągu trzech miesięcy postawi stację odbiorczą, a w ciągu półtora roku będzie gotowa również stacja wysyłająca.

Hr. Czernin wraca do zdrowia.

WIEDEN, 12.XII. (w.)—Stan zdrowia ministra spraw zewnętrznych, hr. Czernina, poprawił się o tyle, że następne posiedzenie komisji delegacji austriackich do spraw zagranicznych wyznaczono na 19 b. m.

Sytuacja w Portugalji.

BERN, 12.12. (w.) Prasa francuska omawia wydarzenia rewolucji portugalskiej znacznie skromnie, ale za to znacznie sympatycznie, niż wczoraj.

„Petit Parisien” oświadcza: Rewolucja przyjęła obecnie dwuznaczny obrót. Portugalja znajduje się w pełni walki. Prawa są naruszane coraz więcej. Nie istnieje już ani prasa, ani Izba, ani senat. Pierwsze komunikaty dyktatury tymczasowej nie wzbudziły wielkiego zaufania. Aresztowanie Machadese — „Excel-sior” uważa za dowód wspólnej winy monarchistów.

Należy oczekiwać dalszych zamachów stanu. Liczba zabitych w Lizbonie dochodzi do 109, rannych zaś — do 600 osób.

Interpelacja w Izbie francuskiej.

BERN, 12.XII. (w.) Pisma londyńskie donoszą z Paryża: Izba postanowiła, aby na posiedzeniu w dniu 20 b. m. rozważyć następujące interpelacje: 1) wniesioną przez Mouteta w sprawie pertraktacji i umów, zawartych między koalitantami bez wiedzy parlamentu, które świeżo zostały opublikowane (rosyjskie dokumenty taj-

ne), jak również w sprawie przedsięwzięcia niezbędnych z punktu widzenia rządu środków. 2) Interpelacja Mistrala Longueta w sprawie polityki rządu wobec Rosji. 3) Interpelacja Laitolla w sprawie sytuacji, wytworzonej przez załamanie się frontu rosyjskiego. 4) Interpelacja Margale w sprawie pomocy, mającej być udzieloną Rosji w celu ponownego przyłączenia jej do kalicji.

Katastrofa okrętowa.

PARAGONA, 12.12 (w) — Doniesienie Ag. Havasa: Trzy mile od Cap Jorge Ametilla zderzył się dwa parowce włoskie, z których jeden, noszący miano „Caveur” — zatonął. Nazwa drugiego niewiadoma. Podróżni zostali uratowani. Los drugiego okrętu nieznany.

I Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

VI klasa. I-szy dzień ciągnięcia.

Mk. 40,000	Nr 7164,
Mk. 15,000	Nr 17629,
Mk. 4,000	Nr 24363,
Mk. 2,000	Nr 24118,
Mk. 1,000	Nr 2888 9027 18021.
Mk. 500	Nr 5329 6471 7347
10285 13726 15076 17221 22314 22575 22690 27877,	
Mk. 200	Nr 1166 1926 2496 3950
4461 4970 6757 6747 7340 7808 11681 12755 12707 12871 14336 17186 1758 19957 22154 24172 29908 25661 27075 27333 27594 30877,	
Po mk. 150	Nr. Nr.1
12 59 71 113 30 99 251 333 48 76 82 94 683 755 64 825 925 55,	
1010 11 66 157 244 76 300 35 59 450 81 61 62 67 567 94 663 720 861 913 14 62,	
2004 21 45 111 3032 37 67 258 61 85 337 456 501 46 684 731 45 58 79 806 913 61,	
3059 126 55 222 354 80 92 404 43 71 530 31 626 741 63 888 94 934 75,	
4168 212 40 46 409 82 97 518 78 651 52 714 36 64 86 908,	
5029 157 89 224 84 318 20 27 74 85 416 17 45 523 34 82 695 703 43 79 80 805 26 34 43 85 910 97,	

6129 42 248 300 9 64 96 426 30 572 84
622 71 711 30 804 10 24 51 85,
7010 33 146 50 210 16 20 89 315 36 77
81 90 402 50 74 588 613 27 32 73 757 868 72
966 75 90 41,
80074 108 96 227 45 48 78 339 400 51 71
611 39 47 63 77 717 35 44 63 818 26 900 6,
6114 280 355 416 17 24 31 530 33 623 30
720 839 77.
10051 76 107 22 45 204 49 429 97 540
603 98 808 34 76 78 995.
11066 97 186 87 94 225 76 93 300 38 81
518 66 685 709 28 814 73 933 56.
12042 67 75 95 123 30 50 86 225 42 50
53 502 22 23 28 52 57 71 610 19 722 24 69 96
882 906 7.
14007 25 28 45 123 261 307 24 45 411 19
562 622 58 729 34 67 932 59 60 63 74,
15015 51 86 101 92 312 45 464 512 649
58 777 95 848 938 51 83 87.
16014 177 216 55 326 28 77 48 421 538 50
636 59 708 12 28 69 801 74 82,
17111 25 34 67 77 239 79 364 444 47 52
81 519 620 22 28 44 748 918 74,
18002 10 12 55 300 436 70 89 574 641 45
63 725 68 86 893 948 59 99,
19017 24 82 131 52 219 26 83 99 348 54
95 473 84 679 87 752 81 853 70 916 57,
20021 36 64 71 89 94 117 25 55 64 93 220
45 77 310 23 83 439 54 515 23 4757 626 80 704
7 45 77 97 825 87 924,
21055 204 9 76 312 52 536 51 63 90 650
58 718 23 40 57 75 83 846 53 71 82 924 48 74
87 90,
22008 40 46 107 36 221 31 35 302 430 25
645 717 26 60 66 81 88 860 901 5 56,
23134 58 213 47 64 369 446 72 528 72 624
47 51 65 719 849 56 915 94,
24030 84 135 70 253 99 300 36 43 63 433
62 88 566 74 716 61 63 80,
25025 130 36 45 287 422 45 70 77 83 524
71 89 624 33 66 700 10 24 47 61 75 831 97 964,
26045 121 32 200 78 348 456 524 650 56
66 94 95 729 30 49 93 98 806 25 94 927 86 99,
27147 68 309 22 46 64 423 508 51 63 797
839 43 48 991 95.
28033 112 38 77 90 274 304 12 19 20 401
16 27 539 43 63 96 625 33 45 48 769 819 36 39
63 74 959 89
29042 172 84 222 73 93 853 55 465 506
48 70 600 49 91 722 809 36 934 62 84 86,
30007 114 64 78 80 241 46 52 320 32 33
66 99 480 509 93 98 757 73 821 91 92 914 40
41.
31006 34 64 170 57 99 236 359 92 533
70 76 660 73 94 865 929,

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A.I.A.I.M Mobilny wybór nowych, okazjowych stołów, stolonek, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec stałego aprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedziele święta magazyn otwarty 1—6 p. n.

Bezlężną wszelkiego rodzaju przytulną do sypialni i reperacji Lipowa № 32 m. 16.

Bonaventury Smoliga zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Jan Rdtlig zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

Mebel z kilku pokoi sprzedam oraz kasę ogulotrawia: Piotrkowska № 139—9.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

potrzebni są chłopcy do ślusarni, pierwszeństwo mała tacy, którzy już byli w ślusarni Łukowa № 22.

Szydełkowej roboty koronki wstawki kupuje, płace dobrze. ul. Skwerowa № 7 m 7. oficyjna III piętro.

Wincenty Szezerkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nicuje, repara, odświeża, czyści, płucze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imie Annv Mrón

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana dla 6 osób z 6 noszątku, na imie Marianny Kosiarkiewiczowej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 15C6522, na imie Władysławy Ochockiej.

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana z noszątku przy ul. Piwniej dla 2 osób, na imie Franciszka Miklaszewskiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imie Jadwigi Kucharskiej.

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana z 4 noszątku, dla 4 osób, na imie J6 (ata Kowalskiego.

Zaginęły legitymacje chlebowe, dla 1 osoby, wydana z 6 noszątku, na imie Leokadii Stankiewicz.

Zaginęła karta węglowa, wydana z kooperatywy „Robotnik”, na imie Stanisława Tczarskiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imie Heleny Zakalskiej.

Wobec przystąpienia do zjednoczenia trzech robotniczych stowarzyszeń spożywczych

Zarząd Rob. Stow. Spoż. „Związkowiec” wzywa swych członków, którzy dotąd nie odebrali przypadającej im dywidendy za r. 1915 i 1916, ażeby zechcieli należności swe do dn. 28.XII b. r., ze stowarzyszenia odebrać, w przeciwnym bowiem razie dywidenda poszczególnego udziałowca wliczona zostanie do jego udziału i oddzielnie nie będzie mogła być wycofana.



Za kilka fenigów nowa bluzka
Farba dla użytku domowego **PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.
Żądać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI I S-ka** Cegielniana № 49.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
Benedykta 14 m. 28.

Resztki

(ulica Widzewska 40, m. 10)
Najodpowiedniejsze i najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe. Tanie nabyć można: Flanela, Barchany zimowe. Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, satynka, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie na koszule skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki i czajki. **Ceny niskie, lecz stałe.** Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II pięt. na prawo.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 10 lat, przyjmuje. Dla pań przyjeżdż; osobny lokaj. — Piotrkowska 182 m. 14 —

Udzielam lekcji

po cenie przystępnej w Zakamie 7-miu klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącz. Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I szej piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 aj.

Polonista

profesor gimnazjum pragnie dopełnić komplet języka polskiego (kurs wyższy). Piotrkowska 275 m. 6, codziennie od 3—4 pp.

Dyrekcja Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA, ul. Dzielna № 18.
Wtorek, 18 grudnia 1917 r., o godzinie 8-ej wiecz.

Cezary Jellenta

wygłosi odczyt na temat

Powieść Polska a państwo.

Bilety od 75 f. do Mk. 4 u Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12, a w dniu odczytu od g. 6 w kasie.

W myśl uchwał zebrań walnych Rob. Stow. Spoż. „Związkowiec” z d. 6[V.17, „Metalowiec” z d. 29[IV.17 oraz Piekarni Współcz. „Robotnik” z dn. 11[XI.17, zarządy trzech powyższych stowarzyszeń przystąpiły do zakończenia wszelkich spraw poszczególnych stow., oraz do zjednoczenia organizacyjnego.

Od 11 1918 r. trzy powyższe stowarzyszenia, po ustaleniu wspólnej rachunkowości i księgowości, występować będą pod wspólną nazwą

Zjednoczone Robotnicze Stow. Spożyców „Proletariat”

Wszelkie sprawy zjednoczonych stowarzyszeń, aż do walnych zebrań prowadzić będzie komisja, wyłoniona przez zarządy 3-ch stowarz.

Wzywamy zatem interesantów naszych do uregulowania wszelkich spraw do 28 b. m. zarazem podajemy do wiadomości, że wskutek nawiązania pracy od dn. 15[XII do 31[XII b. m. przyjmowanie nowowstępujących członków, dopłacanie do udziałów oraz wycofywanie udziałów zostaje wstrzymane.

Z A Z A R Z A D Y:

„Związkowca” Wł. Strzelecki, „Metalowca” J. Kott, „Piekarni W sp. „Robotnik” Fr. Ruta, St. Ciesielski, St. Dudziński, Wł. Hibner.

Zarząd Rob. Stow. Spożywczego „Metalowiec”

wzywa swych członków, którzy wykupili kwity na kartofle i wędliny, ażeby zechcieli do dn. 28 b. m. wykupione towary odebrać lub kwity do stowarzyszenia zwrócić.

Mk. 1.50

PUD SUCHYCH KUPANYCH PIENKOW
K. KAWECKI I S-ka

ul. Łódzka 42/44

ul. Łódzka 42/44